

368  
Lisnice, dn. 19. VI. 46 r

### Moje przemyślenia wojenne.

W 1944 roku zaczęła się wojna Niemców z  
Sowietami. Niemcy kopali luki do kopania  
okopów. Nadchodził front, coraz głośniej słychać było  
kuki armat niemieckich i Sowieckich. W sobotę  
21. VII. przyszedła moc niemieckich żołnierzy, rozbili  
się po lasach, krzakach i zaroślach. W Delrowie  
było bardzo dużo niemieckich armat. Rosyjskie  
wojsko zaczęło się zbierać, Niemcy w strasnym  
pożłach zaczęły podpalać polskie budynki. Samoloty  
niemieckie zaczęły <sup>na</sup> bombardować okopy Sowieckie.  
Sowieci byli coraz bliżej. Niemcy nie mieli już  
oparcia. W strasnym zamieszaniu zaczęły



podpalai swoje samochody z ~~brzo~~ i amunicją.

Sovioci zajęli już całą okolice Kirmie. W wojnę  
widziałam jak zandarmierja ~~kontrolowała~~ ludźi.

Urząd pracy łapał młodzież do Kiemiee

na roboty. Myśmy w czasie tej wojny

siedzieliśmy w okopie, ja tylko płakałam  
bo strasznie się bałam. Nad naszym okopem

tylko swistaly kule. Od naszego okopu

o jakie 200m upadła bomba. W poniedziałek

dn. 23.VIII. wróciliśmy do domu. W piątek rano

samolot niemiecki ~~rzucił~~ trzy bomby na pole.

Niemcy zabierali z mucklarkom masło,

słoninę, mięso, jaja i inne produkty.

Tak skończyły się moje przeżycia wojenne.

Parekomiukowa Irina kl. V. B

Kirmie

Pow. Modawa.